KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Grudnia.— Rok 1849. Wtorek. № 321. Jutro, Śgo Sabby Opata.

W Konsystorzu Jlnym Dyecezji Kielecko-Krakows:, złożyli examina konkursowe na posiadanie beneficjów: JXX. Ignacy *Stanowczyk*, Wikarjusz w Kurzelowie; Józef *Bokina*, Wikarjusz w Koniemłotach i Augustyn *Ulfik*, Proboszcz w Rakorzynie.

Za odznaczenie się w bitwach przeciw buntowniczym Węgrom, mianowani zostali Kawalerami Orderu Śtej Anny III. klassy z kokardą: Kapitan *v. Hoffman*, Pomocnik Starszego Adjutanta Sztabu Głównego armji czynnej, i Porucznik *Jazykow* zostający przy Głównej Kwaterze tejże armji.

Porucznik *Iwanenko*, z Pułku huzarów Króla Jmci *Hanowerskiego*, przeznaczony został na Adjutanta Jenerała-Adjutanta Xięcia *Gorczakowa*, Naczelnika Sztabu Głównego armji czynnej.

Radca Dworu Kacper *Jankowski*, Tłómacz Zarządu Okręgu XIIIgo Komunikacji lądowych i wodnych, przeznaczony został na Sekretarza do Zarządu Okręgu IIIgo Żandarmów.

Uczeń Liceum Xcia *Richelieu* (w Odessie) *Czapski*, mianowany został Urzędnikiem Kancelarji Konsystorza Dyecezji *Łucko-Żytomierskiej* Rzymsko-Katolickiej.

Order wojskowy *Maxymiljana-Józefa*, którym Król Jmć *Bawarski*, ozdobił teraz Naczelnych Wodzów wojsk zwycięzkich w Węgrzech, ustanowiony został, przez pierwszego Króla *Bawarskiego*, w r. 1806. Oznaką tego orderu, na trzy klassy podzielonego, jest pojedynczy krzyż złoty, biało-emaljowany, z koroną królewską u wierzchu. Napis *Virtuti pro Patria* i cyfra ustanowiciela, umieszczone są na krzyżu. Wstęga jest czarna z białym i błękitnym brzegiem. Kawalerowie Wielkiego krzyża, oprócz wstęgi i zwykłego krzyża, zdobią jeszcze pierś swoją gwiazdą orderową.

Magistrat M. *Warszawy*, ponowił rozporządzenie, aby każdy Fabrykant, Rękodzielnik lub Rzemieślnik, wyrabiający przedmioty swoje z obcych lub z krajowych produktów surowych, obrał sobie stałą cechę czyli znak, którym wyroby swoje oznaczać winien; tudzież, że cechy raz przyjętej, chociażby dla najważniejszych przyczyn, bez wiedzy Rządu, zmieniać nie wolno, i że wszystkie tego rodzaju znaki powinny być obierane w taki sposób, iżby wyrób jednej fabryki od wyrobu drugiej, można rozpoznać.

JW.Hr: *Jezierski*, Koniuszy Dworu J. C. K. MOŚCI, Marszałek Szlachty Gubernji Lubelskiej, przybył do *Warszawy*.

Z *Rygi* przybył do *Warszawy*, Pan Henryk *v. Wöhrmann*, Konsul Pruski w tymże porcie, Zięć JW. Jenerała *Kuprejanowa*.

Radca Koleg: *Chwostow*, nowo-mianowany Konsul Jlny Rossyjski w *Wenecji*, dawniej 1szy Sekretarz Poselstwa w *Neapolu*, przejeżdżając przez *Warszawę*, udał się na swoje stanowisko.

W d. 19 z. m. rozstał się z tym światem ś. p. Konstanty *Sokulski*, Burmistrz m. Grabowca w Gubernji Lubelskiej.

Onegdaj rozstała się z tym światem, w wieku lat 34, ś. p. Franciszka *Schmidt*, zamieszkała pod Nr 373 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.

W dniu 29 z. m. o godzinie 8ej rano, w Szpitalu Dzieciątka JEZUS, zmarła ś. p. Józefa *Przeździecka*, wdowa, mająca lat 92.

Staroz: Jonas *Landau* i Jankiel *Kochen*, po uzyskaniu konsensów i zapisaniu się do Zgromadzenia Kupieckiego, prowadzić będą handle, pierwszy w mieście *Częstochowie* towarów korzennych, 2gi w m. *Pinczowie* handel towarów jedwabnych i norymbergskich.— Z powodu śmierci Kupca Hirsza *Naftale*, handel pod jego firmą prowadzony w m. *Pyzdrach*, zwinięty został.

Idąc za przykładem Pana Mathiasa *Rosena*, Z... złożył w Redakcji *Kurjera* Warszaws:, na zmienić się mające podług przepisów ubiory, dla ubogich Starozakonnych, zł. 1000.

W dniu 18/30 Listop: r. b. ustanowiony został w mieście *Maryampolu*, przez Administratora loterji, nowy Kantor loterji Królestwa Polskiego, na imie Szymchy Zelman *Fryd*.

Szanownym Czytelnikom *Kurjerka*, zajmującym się gospodarstwem rolnem, komunikujemy ważną wiadomość: »Redakcja *Gazety Korku* (miasto w Irlandji), otrzymała nadesłane sobie w tych dniach, trzy gatunki kartofli wielkości głowy dziecięcia, zupełnie jędrne i zdrowe, a wzrosłe z zasadzonych na wiosnę r. b. łupin kartoflowych. Wynalazek ten należy się uczonemu agronomowi ang: Panu *Newenham*, który, przez sadzenie łupin z obieranych kartofli, chciał oszczędzić ogromną ilość tej pożytecznej jarzyny, corocznie na wysadę spotrzebowanej."

Wygrane w preferansa zł. 7, oraz w szachy od H. B. zł. 1, złożono wczoraj w Redakcji Kurjera dla Kalek: w domu W. *Frycze*, i w domu W. K. *Moycho* (dawniej Elerta).

(A.n.) Nawykły wielbić zasadę *suum cuique*, nie mogę wstrzymać się od oddania sprawiedliwości świeżo dostrzeżonemu przedmiotowi gustu, który łączy w sobie, tak rzadko spotykane razem zalety, użytek, wdzięk i taniość. Chcę mówić o pieczątkach listowych, które w tych dniach w jednym z Składów materjałów pismiennych nabyłem. W eleganckiej kopertce, znajdziesz 52 sztuk tych zamków, które twych uczuć i myśli przed niepotrzebną ciekawością strzedz mają. Na każdym z nich jest widok miły zarówno oku jak sercu; widok

osobliwości *Warszawy* i *Krakowa*. Świątynie, gmachy publiczne i piękne okolice tych miast, są tam, o ile w tak szczupłym obrębie być może, wiernie i wdzięcznie wykonane. Na innych znowu spotkasz się z poetyczną postawą, lubo tak dobrze Ci znaną a przecież nigdy nienaprzykrzoną, Krakowiaka, Górala, Szkalmierzanina i mieszkańca z Podgórza. Słowem piękne są te pieczątki, a obok wygody i trwałości w użyciu, jakże niedrogie! Stawiając ten wyrób miejscowy po 2 złote sprzedawany, obok paryzkich rublowych opłatków, uczułem jakiś szacunek dla starań i umiarkowanych wymagań Przedsiębiercy. Wprawdzie rzecz sama najlepiej się chwali, a kto płaci, pochlebiać nie potrzebuje; ale i to jest prawdą, że kto nieupowszechnioną jeszcze korzyść do wiadomości ogólnej podaje, nic nad obowiązek nie robi; ja z mego, obecnem doniesieniem, sumiennie się uiszczam.— *A. S.*

(A. n.) *Mości Redaktorze!* Przyzwyczajeni z Kurjerka wyczytać nietylko historję o postępie mody, ale i wszelkie inne nowiny tak zagraniczne jak miejscowe, a nawet i nowiny naukowe, jako to, o nowo wychodzących dziełach, odkryciach, z których czytelnicy czerpać mają światło i nauki, nieraz wiadomości *zoologiczne*, *astronomiczne* i t. d.; dziwimy się, że jeszcze nie doniosłeś Publiczności o *nowości*, która od niejakiego czasu tu się zjawiła, i niemało już naszych współmieszkańców zajęła; a przecież zasługuje sprawiedliwie na wzmiankę w Twojem szacownem pisemku. Gdyby nie powszechnie znana Twoja bezinteresowność w tym względzie, utrzymywałbym, że jesteś stronnym; ale któżby taką *blasfemię* śmiał rzucić na *Redakcję* pisma publicznego! a tymbardziej na naszego *Kurjerka*, który, ile mi wiadomo, nigdy podobnej słabości nie uległ. Otóż tedy, oddając hołd sprawiedliwości i doświadczonemu przysłowiu, że *lepiej później niżeli nigdy*, wyręczam cię tym razem i donoszę, że w Niedzielę wieczorem spacerując po mieście dla przypatrzenia się pięknemu oświetleniu miasta, w towarzystwie przyjaciół dobrego humoru, uwięźliśmy na *Miodowej* ulicy, w tłumie zgromadzonej przed zakładem *Pika*, Publiczności, która bez uwagi na okropny ścisk i pruszący śnieżek, skupiła się w ścisłą falangę z oczami zwróconemi na jego okno wystawy. Straciwszy towarzyszy, i nie mogąc ani naprzód postąpić ani się cofnąć, postanowiłem za jakąbąć cenę dostać się naprzód sceny, ażeby też zobaczyć, co tu zwabiło tyle ludzi, bo nie widzę z daleka, a nie noszę okularów. Sypnęły się jak grad szturchańce; a co tu wyrzekań na niegrzeczność, i niedelikatność, i t. d. i t. d.! ale człowiek z mocną duszą, silną wolą, a nadewszystko tęgiemi łokciami, nie daje się wstrzymać w swojej dążności taką przeciwnością, jakkolwiek dość twardą, bo zostawiającą wyraźne ślady na ciele. Wreszcie, zwyciężyłem i stanąłem przed frontem, i cóż widziałem? oto, co naukowi ludzie nazywają *Poliorama*, ale z samych nauczających przedmiotów, jako to: cały system *słoneczny* w ruchu, *okręty* pływające po morzu, zaćmienia *księżyca*, oprócz mnóstwa innych drobniejszych przedmiotów. Co to tu było wykrzykników i podziwu! ależ warto było co widzieć. Nie wątpię Szanowny *Redaktorze!* że sam jeszcze tego nie widziałeś, bo nie przemilczałbyś o tem widowisku dotychczas; a więc zobacz i rozpisz się obszerniej i korzystniej, aniżeli ja w swojej nieudolności.— *X. Y. Z.*

St. *Janickiego*, *Kalendarz Domowy* i *Gospodarski* na rok 1850, wyszedł z druku. Sprzedaje się na tuziny, w Handlu PP. *Konopackiego*, w domu Towarzystwa Dobroczynności; *Wojczyńskiego*, obok Drukarni Kurjera Warszawskiego, i *Błaszkowskiego*, na Krak:-Przedmieściu, obok pałacu *Krasińskich*. Cena exemplarza złp. 2 gr. 10.

Pragnący korzystać z nabycia pięknych, tanich i gustownych *podarków* na zbliżającą się *Kolendę*, z przyjemnością dowiedzą się, iż znany z doboru tego rodzaju przedmiotów magazyn Tomasza *Czaban*, przy ulicy Senatorskiej, zaopatrzony w najnowsze towary zagraniczne, wyprzedaje takowe przy nadchodzących Świętach po cenach znacznie zniżonych.

Nakładem Ig: *Klukowskiego*, wyszły pod tytułem *Rosemonde-Mazurkas*, pięć Mazurów z Introdukcją i Codą, skomponowane na orkiestrę, ułożone na fortepjan i ofiarowane W. Pannie Rosemondzie *Ohm*, przez E. S. *Łodwigowskiego*. Cena zł. 3.

Jako dodatek do wczorajszego artykułu o zakładzie dentystycznym P. J. Maryi *Neuman*, domieszczamy jeszcze, iż żądający przez korespondencję *skutecznych*, *radykalnych środków* na cierpienie, lub osłabienie zębów, lub też *nowego systemu zębów arcy-sztucznych*, *Osanore de Paris*, *roślinnych*, *emaliowych*, i t. p., co do piękności, wygody i doskonałości, równających się zupełnie zębom z natury, raczą w pierwszym razie mały szkic cierpień, w ostatnim zaś zrobić wycisk z wosku zębów brakujących, i swe, do tegoż zakładu, exystującego przy ulicy Krako:-Przed: Nr 426 listy frankując. *Łyżeczki zębowe*, które *czyszczą* i *konserwują zęby* doskonalej od *szczotek*, *proszków*, i t. p., wprost się przesyłają.

W dniu wczorajszym wydarzył się w Redakcji Kurjera, jeden z dość częstych tego rodzaju wypadków, iż *Znalazca* rzeczy *zgubionej*, spotkał się z jej *Właścicielem*. Obeszło się bez doniesień, o *zgubie* i o *znalezieniu*; ale z naszej strony, widzimy stosownem wymienić nazwisko poczciwego Piotra *Banasiewicza* służącego z pod Nru 467, który po znalezieniu przedmiotu dosyć kosztownej wartości, osądził za najpierwszy obowiązek podać o tem do wiadomości powszechnej.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani: po Komedji *Chłopiec okrętowy*, Panna *Strzelbicka*, Pan *Królikowski* 4-kroć, oraz Pan *Karasiński* 2-kroć; po Kom: *Krewni*, Pan *Żółkowski* 4-kroć, oraz Pan *Stolpe*. — Wkrótce w Teatrze Rozm: będzie pierwszy raz nowa Ko-

medjo-Opera w 5 aktach, z niemieckiego przerobiona: *Talizman.*

Gazeta *Kaukazka* donosi, że dywizja z korpusu *Dagestańskiego*, zostająca pod dowództwem Jene:-Adjutanta Xięcia *Argutyńskiego-Dolgorukiego*, obróciła w perzynę fortecę *Czoch*, skutkiem silnego tejże bombardowania. Nieprzyjaciel poniósł znaczną stratę, gdyż ta w zabitych i ranionych dochodziła do 3000 ludzi. Klęska ta dotknęła zarówno tak nieprzyjacielski garnizon jako i oddziały *Szamila*, które w okolicach tej twierdzy rozłożone były obozem. Podczas tegorocznych operacji wojennych w *Dagestanie*, armja Rossyjska utraciła tylko w zabitych i rannych około 550 ludzi.

Z powodu przerwania komunikacji przez śniegi, poczty zagraniczne, i wczoraj nie przybyły; z tego powodu niemamy żadnych nowych wiadomości.

Ameryka.— Jak szybko wzrasta wszystko w *Stanach Zjednoczonych*, może posłużyć za dowód, że na miejscu gdzie dziś, w Państwie *Massahuzet*, istnieje wieś *Lawrence*, licząca 9000 mieszkańców, przed laty jeszcze trzema, był gęsty las, nogą ludzką nigdy nie przebyty. W tej wiosce, istnieje dzisiaj dwa Towarzystwa handlowe, dla wyrobów wełnianych i bawełnianych, posiadające razem kapitału 18,000,000 złp. W jednym z tych zakładów, wyrobiono w r. z. 100,000 sztuk szalów długich, za wartość 2,500,000 fr:.— Panna Elżbieta *Blackwell*, która otrzymała patent na Dra Medycyny w Kolegjum Lekarskiem *Genewskiem* (w Stanach Zjed:), napisała rozprawę inauguralną o *gorączkach okrętowych.*

Angtja. — Oranżyści ciągle odbywają swe tajne posiedzenia; zdaje się, że ich celem jest wystąpienie przeciw Lordowi *Clarendon.*— Flotta angielska morza Śródziemnego, składa się z następnych okrętów linjowych: *Queen* o 110 działach, na nim powiewa flaga Admirała *Parker; Howe* 120 działach, *Caledonia* 120 działach, *Prince Regent* 92 działach, *Powerful* 84, *Vengeance* 84, i *Bellerophon* 78; z parostatków: *Odin* o sile 560 koni i o 12 działach, *Dragon* 560 koni i 6 dział, *Bulldog* 500 koni i 6 dział, *Rosamond* 287 koni i 3 dział, *Ardent* 200 koni i 4 dział, *Tartarus* 186 koni i 4 dział.— Podług raportów urzędowych, 1,068,000 osób pobiera w *Anglji* wsparcie od Instytutów dobroczynnych. — W *Londynie* znajduje się 15,249 żebraków, w tej liczbie ani jednego z Xięztwa *Walji.* W istocie, w kraju tym spotkanie żebraka, jest rzeczą arcy-rzadką.

Austrja. — Z *Pragi* donoszą, że Cesarz na wiosnę znowu ma przybyć do tej stolicy, wówczas jednak zwiedzi inne miasta *Czech.*— W *Pradze* wychodzić zaczął dziennik *Union*, popierający idee federacyjnego Państwa; redaktorami są: PP. *Palacky, Pinkas, Rieger, Claudi.*— Ze wszystkich stron *Austrji* donoszą, że massy śniegu spadły i utrudniają wielce komunikacje; z powodu mrozów i komunikacja parostatkami z *Wiednia*, także wstrzymaną została. — Wieści o przeniesieniu się dworu z *Schoenbrunn* do *Wiednia*, są mylne. — Pod Wiedniem aresztowano węgierskiego Hr. *Betlen* i Hrabinę *Czaky*, pierwszy był przebrany za służącego; zdradziła go poufałość dla Hrabiny, która grała rolę jego pani.— Z *Węgier* donoszą o rozpoczęciu działań, ustanowionych tam dla nowego rozkładu podatków kommisji. — Baron *Geringer* w *Peszcie* wydał okólnik, w którym zwraca uwagę na szkody, jakie rolnictwo ponosi z zbyt wielkiego rozdrobnienia gruntów włościańskich, i wzywa by tego unikano. — Na ostatniej zabawie w sali redutowej w *Wiedniu* przeszło 1000 osób się zebrało.— Konwencja pocztowa z Xięstwami *Włoskiemi* wejdzie w wykonanie po zaprowadzeniu reformy pocztowej w *Austrji.*

Egipt. — Pomiędzy innemi czynami nowego Wice-Króla Egiptu *Abbasa-Baszy*, któremi się nieprzestaje odznaczać, gazety wymieniają następny, dający przykład jego łagodności charakteru i sprawiedliwości. Jeden z zasłużonych weteranów armji, poczyniwszy na korzyść skarbu, i w zastępstwie tegoż znaczne wydatki, naprożno od lat kilku domagał się zwrotu onych. Gdy więc dnia jednego znalazł sposobność przedstawienia swej sprawy samemu Baszy, rzekł do niego: »Zapomnij Xiążę, że jestem starym sługą Twojego dziada i Twoim: zapomnij także, że jesteś moim Panem, i bądź w tej chwili tylko *Kadym*, mającym rozstrzygać sprawę swego poddanego," i zaczął przedstawiać cały swój interes. Zaledwie skończył, Basza rzekł do niego: »Jako *Sędzia*, przyznaję ci słuszność, a jako *Xiążę* płacę ci natychmiast." Rzecz szła o sto kilkadziesiąt tysięcy złp. — Basza *Egipski* postanowił przyjąć dla wojsk swoich, formę munduru wojsk Porty; skutkiem czego wysłano niedawno z Turcji znaczny transport tychże mundurów.

Francja. — W tych dniach obchodzono w *Marsylji* uroczystość, z powodu ukończenia prac około rzeki *Durancji*, które kosztowały do 30 miljonów franków. Delegat Biskupa dopełnił obrzędu poświęcenia wody. — W *Machelles* (depart: *Maine et Loire*), mieszkańcy niemając funduszu na zapłacenie budowy Kościoła, zabrali się sami do roboty; jakoż w roku bież: wznieśli mury aż pod dach, resztę zaś pracy w roku przyszłym ukończą.— P. *Juljani*, Poseł Króla *Mosquitos* (w Ameryce południowej) przybył do *Paryża*; udaje się do *Londynu.*

Hiszpanja. — Port *Mahon* (na wyspie *Minorce*), ogłoszony został portem wolnym.

Hollandja. — W d. 19 z. m. 82-letni Dr. Jakób *v. Lennep*, Profesor filologji i starożytności greckich, przy Ateneum królewskiem w *Amsterdamie*, obchodził Jubileusz 50-letniego profesorstwa, które to obowiązki dotąd sprawuje. Uczniów 254 dawnych i teraźniejszych szanownego Profesora, złożyło mu w darze, wazę srebrną misternej roboty, z płaskorzeźbami przedstawiającemi ustępy z historji greckiej, rzymskiej, egipskiej i świętej. Przedmiot tej ostatniej dotyczący, wyobraża: *Rebekę o-*

fiarującą naczynie napełnione wodą, Prorokowi Eljaszowi, według obrazu Horacego *Verneta*.

Niemcy. — Organizacja armji *badeńskiej* o tyle posuniętą została, iż naznaczają jej garnizony. — W *Hessen-Darmstadt* Izby zwołane zostały na 20 Grudnia. — W *Dreznie* spodziewają się rychłego rozwiązania dopiero co zwołanego sejmu saskiego, ponieważ ten zbyt wielką opozycję stawia Ministrom; kwestja niemiecka będzie głównym powodem tego kroku. — W *Europie*, wychodzi obecnie, 1558 gazet w języku niemieckim.

Prussy. — Kommisje Izb pruskich zajmują się teraz projektami kolei żelaznych. — Izby wkrótce zajmą się nowem prawem gminowem.

Włochy. — Radca Tajny *Potemkin*, b. Poseł Rossyjski w *Monachjum*, *Hadze* i *Rzymie*, umarł w *Neapolu* po długiej słabości.

Rozmaitości. — Akademja sztuk pięknych w *Paryżu*, poniosła stratę w osobie P. *Artaud de Montor*, który w chwili pracowania nad ważnem dziełem: *Historja* Papieżów, zaskoczony został raptownie śmiercią. — W jednej obszernej *oranżerji Paryzkiej*, jakaś młoda Dama podziwiając piękność kwiatów, zerwała w zapomnieniu jeden, pochodzący z gatunku roślin *chińskich*. Tymczasem Ogrodnik, który jak największą przywiązywał wartość do niego, zażądał wynagrodzenia, tylko 1500 franków! O jakże *drogie* było dla niego zapomnienie się pięknej Damy. — Ogrodnika posłano z listem do sąsiada, który prawie całą zimę nie wychodził z domu. »A jakże tam na polu, czy już zielono?" zapytał. »Bah! odrzekł ogrodnik, u nas już i bydło wychodzi w pole." »Czy tak? zawoła sąsiad; no żonko, to i nam wyjść będzie potrzeba."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogusz Jan Ob: z Niwki nr 476; Goergens Kar: Ferd: Dokt: z Rygi nr 557; Gliński Ant: Kornet z Węgier nr 476; Janikowski Jan Ob: z Serocka nr 634; Krasuski Adam Oby: z Biernat nr 2673; Kucharski Teod: Oby: z Woźnik nr 1822; Liedstaedt Katarzyna Oby: z Berlina nr 1574; Lehman Krysztof Fabry: z Wrocławia nr 603; Müller Maurycy Organmistrz z Wrocławia nr 410; Mewes Fryd: Kup: z Bydgoszczy nr 556; Neuman Henr: Komisarz Dóbr z Pruss nr 603; Plater Krysztof Hr. z Długiego nr 601; Ratomski Stan: Prezes z Lublina nr 414; Baron Rozen Pułkow: z Petersburga; Skoczyński Ludw: Oby: z Kozienic nr 584; Sztekert Sabina Ob: z Grzegorzewic nr 414; Sohege Henr: Kup: z Wrocławia nr 634; Wielowiejski Karol Obyw: z Ziemojewia nr 476; Zamojski And: Hr. z Tworyczewa.

DONIESIENIA.

Przechodząc ulicą Bednarską, Krako:-Przedm:, przez dom Rezlera, Miodową, do Cerkwi Prawosławnej, zgubiono SAKIEWKĘ z włóczki, w której znajdowało się 4ry pół-Imperjały, 7 dukatów w złocie, monetą drobną zł. 3 gr. 10, i dwa Medaliki MATKI BOSKIEJ: mniejszy w złoto oprawny, a drugi metalowy. Ponieważ te pieniądze stanowią podróżnemu cały majątek, poczciwy Znalazca raczy oddać do Hotelu Bawarskiego pod Nr 2gi, za sowitą nagrodą, oprócz wdzięczności.

Pół LOSU Nr 6,566 do 5ej klassy 74 Loterji Klassycznej, wzięty z Kantoru W. Zabrockiego, zaginął; ostrzega się, aby nikt nie nabywał, gdyż wygrana jaka paść może, tylko prawemu właścicielowi w Kontroli zapisanemu, wypłaconą będzie.

Potrzebny jest **LOKAJ**, znający doskonale służbę, z chlubnemi świadectwami, pod Nr 1347 *c*, ulica Mazowiecka, wchodząc w bramę na dole, po prawej ręce.

PŁASZCZ z Szopami, jest do sprzedania w domu pod Nr 595 przy ulicy Bielańskiej, w Slepie Siodlarskim.

SANKI bardzo mało używane, roboty Petersburgskiej, w całym komplecie, są do sprzedania pod Nr 1272 przy ulicy Nowy-Świat. Wiadomość na 1m piętrze nad bramą.— Tamże jest PŁASZCZ granatowy, obszywany wilkami czarnemi, przydatny dla Stangreta.

LOSY do 5tej klassy 74tej Loterji, Nro 5308 i 20,676, opłacone, zaginęły wczoraj. Łaskawy znalazca raczy oddać do Kantoru P. Dawidsohna; wszelka wygrana, jakaby na nie przypadła, tylko prawemu właścicielowi wypłaconą będzie.

$^2/_{10}$ części LOSU pod Nr 8193 do 5ej klassy 74 bieżącej Loterji, zaginęły, i przez właściwych Graczy ostrzeżenie w Kantorze uczyniono.

10ta część LOSU Nr 6217, zaginęła; ostrzega się, aby tego Losu nikt nie nabywał, gdyż wygrana jaka paść może, tylko prawemu właścicielowi zapłaconą będzie.

Onegdaj jadąc w Sankach od Kościoła Ś. Alexandra, zostawioną została **PACZKA** z Gazetami Francuzkiemi: Conseillier des Dames, Journal des Demoiselles, i jedna sztuka Nót. Sankarz raczy oddać do Hotelu Rzymskiego Szwajcarowi, za nagrodą.

SZOPY nowe, do sprzedania. Wiadomość w domu pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej, w oficynie na 1m piętrze, wprost bramy, do godz: 10 rano, a po południu od 1 do 4ej.

Na zasadzie rezolucji Prezesa Tryb: tutejszego na dniu 16/28 Sierpnia r. b. za Nr 7530 wydanej, przed podpisanym Rejentem, odbędzie się w dniu 24 Listopada (6 Grudnia) r. b. o godz: 3ej po południu, w Koszarach Wołyńskiemi zwanych, przy ulicy Dzikiej położonych, licytacja RUCHOMOŚCI, po Antonim Piaseczniku pod-Oficerze pozostałych. — Marceli Zieliński, Rejent.

Jest do nabycia **MUNDUR** galowy, klassy, 8ej dla Władz Skarbowych przepisany, wcale nieużywany;— oraz **ZEGAR**, zwany regulator, w najlepszym stanie, konstrukcji P. Fanhanzer. Wiadomość w domu Nro 1254 przy ulicy Nowy-Świat, w oficynie po lewej ręce, na 1m piętrze.

POKÓJ umeblowany, z usługą, kawą i objadem, dla Kawalera lub jakiej porządnej Osoby, za rubli sr. 10 miesięcznie, pod Nr 247 przy ulicy Mostowej, do ustąpienia. Wiadomość u Stróża Michała, w każdym czasie.



Dnia 2 b. m. przy Kościele Bonifratrów, zabłąkała się SUCZKA młoda, z gatunku wyżełków angiels:, cała biała, mająca na uszach i przy ogonie odmiany kasztanowate. Uprasza się uczciwego Znalazcy, ażeby przez wzgląd na przykrość jakiej doznaje właścicielka, z powodu utraty odchowanej przez nią samą pomienionej Suczki, zechciał takową odesłać pod Nr 1384 przy ulicy Marszałkowskiej, na 1sze piętro od frontu, za nagrodą Złp. 5.



Dnia 3 b. m. z domu Nro 310/11 przy ulicy Nowe Miasto, zginęła **SUCZKA** z wyżłów, mająca pół roku, biała, z łatami, uszami i łebkiem kasztanowatemi. Łaskawy Znalazca, za odprowadzeniem takowej na miejsce, do Stróża Piotra, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 4. Wczoraj w południe 5.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 2.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kochana dla siebie samej. Mieszczanie i Kmiotki.*

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 22 Listopada (4 Grud:) 1849.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*